



## krótko

### Koncert charytatywny

**BYTOM.** Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI zaprasza na koncert, który odbędzie się 16 września o godz. 17.30 w BCK przy ul. Żeromskiego 27. Gościem będzie pochodzący z Konga o. Pascal Garasoma Subari, a gwiazdą wieczoru – Ewa Uryga. Na miejscu będzie można zapoznać się z dziełem Adopcja Serca, rozstrzygnięty zostanie konkurs pt. „Mój kolega w Afryce mieszka”, przewidziane są także występy dzieci i wystawa ich prac. Cegiełki w cenie 10 zł można wcześniej nabyć w parafiach lub bezpośrednio przed koncertem. Dochód przeznaczony będzie na wsparcie dzieci Afryki i dzieci potrzebujących w Bytomiu.

## Rozpoczęcie nowego roku pracy

# Spotkanie katechetów

**Świeccy katecheci i siostry zakonne z różnych stron diecezji w pierwszą sobotę września przybyli do gliwickiej katedry.**

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św., której przewodniczył ks. infułat Konrad Kołodziej, w zastępstwie bp. Gerarda Kusza, uczestniczącego w tym czasie w prymicjach nowego ordynariusza opolskiego. – Czas przemija, ale wciąż przed nami nowy czas, w którym współpracujemy z łaską Bożą, aby przynieść jak najlepsze owoce przez cały nowy rok szkolny – mówił we wstępie do Eucharystii ks. Kołodziej. Homilię o roli snów w życiu duchowym wygłosił ks. Tadeusz Hryhorowicz, moderator sekcji szkolno-katechetycznej kurii gliwickiej. Na zakończenie Mszy ks. Kołodziej złożył katechotom życzenia, aby w każdym dziecku, również w tym nieposłusznym



KLAUDIA CWOŁEK

Katecheci w auli Centrum Jana Pawła II w Gliwicach

i niesfornym, widzieli oblicze radośnego bądź cierpiącego Jezusa i by mocą miłości swojej do Chrystusa potrafili ogarniać każdego człowieka.

Druga część spotkania, dotycząca problemów organizacyjnych pracy katechetycznej, odbyła się w Centrum Jana Pawła II. W roku

szkolnym 2009/2010 w całej diecezji będzie katechizować około 300 księży oraz 400 katechetów świeckich i sióstr zakonnych. Niestety, również tę grupę dotyka bezrobocie. Bez pracy pozostaje ok. 40 katechetów, a wielu nie ma pełnego etatu.

kc

## Rudy wygrały!



ROMAN KONZAL

**RUDY.** Ks. Jan Rosiek, dyrektor pocysterskiego zespołu, i ks. Rafał Wyleżoń, nowy proboszcz parafii w Rudach

Udało się! Pocysterski zespół klasztorno-pałacowy w Rudach, gdzie znajdują się bazylika Wniebowzięcia NMP i diecezjalne sanktuarium, otrzymał najwięcej – 30 726 głosów w plebiscycie Perły w Koronie Województwa Śląskiego 2009. Co więcej, na drugim miejscu znalazł się też obiekt należący do diecezji gliwickiej, czyli zespół pałacowo-parkowy w Pławniowicach, który otrzymał 21 640 głosów. Trzeci z kolei jest park w Świerklańcu (19 898 głosów). Internauci przez dwa wakacyjne miesiące wybierali w sumie 10 obiektów, spośród 52 wcześniej zgłoszonych przez czytelników portalu naszemiasto.pl. Akcja prowadzona była równolegle przez 16 jego oddziałów.

## W rocznicę września



KS. WALDEMAR PACKNER

„Pieśni żałosne” wykonała Filharmonia Zabrzeńska, jako solistka wystąpiła Aleksandra Szafir

**ZABRZE.** Z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej w zabrzańskim kościele św. Anny odbył się 1 września okolicznościowy koncert. III Symfonię „Pieśni żałosnych” Henryka Mikołaja Góreckiego wykonała Filharmonia Zabrzeńska pod batutą Sławomira Chrzanowskiego, jako solistka wystąpiła Aleksandra Szafir z Opery Wrocławskiej. – Wielu z nas ma różne doświadczenia związane z ostatnią wojną. Miałem sześć tygodni, gdy ojciec poszedł na wojnę i zaginął. Nigdy go nie widziałem, do dziś nie znamy jego grobu

– powiedział przed koncertem ks. prał. Józef Kusche. „Pieśni żałosne” Henryk M. Górecki napisał w 1976 roku, prawykonanie odbyło się rok później. To przejmujący utwór, składający się z trzech części, w którym kompozytor wykorzystał także motywy ludowych pieśni z Opolszczyzny. – Chcemy nie tylko rozpamiętywać tragiczną dla naszej ojczyzny rocznicę, ale z tych doświadczeń budować lepszą, opartą na prawdzie i pojednaniu przyszłość – powiedziała prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

## Pielgrzymka orkiestr



KS. WALDEMAR PACKNER

Mszy na placu obok sanktuarium przewodniczył bp Jan Wietorek

**RUDY.** Już czwarty raz odbyła się w Rudach pielgrzymka orkiestr dętych. W tym roku przyjechały cztery zespoły: KWK „Sośnica”, KWK „Makoszowy”, OSP z Przyszowic oraz orkiestra parafialna z Brzezinki. Mszy na wolnym powietrzu przewodniczył bp Jan Wietorek. – W tyłu miejscach Pisma Świętego jest mowa o śpiewie i muzyce, ponieważ ludzie lepiej wielbą Boga, gdy towarzyszy im muzyka. Dziękuję, że tak często naszym

graniem ubogacie liturgię parafialną oraz diecezjalną – powiedział biskup gliwicki. W homilii podkreślił również, że Maryja jest znakiem dla ludzi. – A znaki trzeba odczytywać. Trzeba, podobnie jak Maryja, otworzyć się na Boga i człowieka – podkreślił bp Wietorek. Pielgrzymka zakończyła się godzinnym koncertem w ogrodach przylegających do sanktuarium. Połączonymi zespołami dyrygował dr Lesław Podolski.

## Wdzięczni i otwarci

**W ROCZNICĘ POŻARU.** Tradycyjnie w pierwszą niedzielę września do drewnianej kapliczki św. Marii Magdaleny (Goszyce-Las) przyjechali strażacy i leśnicy. Od lat dziękują w ten sposób za ugaszenie wielkiego pożaru, który nawiedził te tereny w 1992 roku. Spłonęło wtedy ponad 9 tys. hektarów lasu, a dwóch strażaków poniosło śmierć. Był to jeden z największych pożarów w Europie. Ocalenie od ognia drewnianej kapliczki, popularnie zwanej „Magdalenką”, do dziś uważa się za cudowne. – Jesteśmy tu nie tylko, aby dziękować

za ocalenie z tragicznego pożaru, ale również po to, by prosić Boga o ochronę przed wszelkiego rodzaju kataklizmami, których jest coraz więcej – powiedział na początku Mszy bp Gerard Kusz, który od samego początku przewodniczył pielgrzymce. W homilii podkreślił, że chrześcijaninem powinny kierować dwa motywy: wdzięczność i otwartość. – Wdzięczni mamy być Bogu za Jego dobrodziejstwa i otwarci na Jego natchnienia. A takimi ludźmi są z pewnością i strażacy, i leśnicy – powiedział bp Kusz.



KS. WALDEMAR PACKNER

Od wielu lat strażacy i leśnicy za ocalenie z wielkiego pożaru dziękują podczas pielgrzymki do kaplicy św. Marii Magdaleny

## Spotkanie oazowiczów

**GLIWICE.** Uczestnicy tegorocznych rekolekcji oazowych oraz grupy Kościoła Domowego spotkali się 6 września w Gliwicach na Dniu Wspólnoty. Mszę poprzedziła prawie dwugodzinna prezentacja oaz. – W tym roku w rekolekcjach oazowych, zorganizowanych przez naszą diecezję, uczestniczyło około 400 osób, to więcej niż rok temu. W sumie odbyło się 10 turnusów, po cztery dla szkół podstawowych i średnich oraz dwa dla uczniów szkół gimnazjalnych – podsumował ks. Jarosław Buchenfeld, moderator diecezjalny Ruchu Światło-Życie. – To spotkanie jest okazją do podziękowania Bogu za dobrodziejstwa, których doświadczycie podczas tegorocznych rekolekcji. Ale ubogaceni Bożymi darami nie możemy ich zatrzymywać tylko dla siebie. Musimy innych obdarowywać tym, co sami otrzymaliśmy od Boga – podkreślił w homilii bp Jan Wietorek.



KS. WALDEMAR PACKNER

Oazowicze podziękowali bp. Janowi Wietorkowi za modlitwę i prosili o jego błogosławieństwo na dalszą formację

**GOŚC GLIWICKI**

gliwice@goscmedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice  
TELEFON 032 750 61 30  
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –  
dyrektor oddziału,  
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

W kopalni „Guido” w Zabrze

# Pamięć o komunistycznej zbrodni



**Edmund Celoch, prezes Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników, oprowadza po Izbie Pamięci**



**Ks. płk Mirosław Sułek i ks. infułat Paweł Pyrchała podczas Mszy w intencji represjonowanych żołnierzy górników w kaplicy św. Barbary w kopalni „Guido”**

**W Zabrzu otwarto Izbę Pamięci Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników.**

To pierwsze w kraju takie miejsce upamiętnienia tragedii, przez lata przemilczanej i nadal stosunkowo mało znanej.

Uroczystość z udziałem kombatanatów, władz miasta, posłów i przedstawicieli Kościoła odbyła się 31 sierpnia. Rozpoczęła ją Msza św. w kaplicy św. Barbary, znajdującej w zabytkowej kopalni „Guido”, na poziomie 170 metrów pod ziemią. Przewodniczył jej ks. infułat Paweł Pyrchała, a homilię wygłosił ks. płk Mirosław Sułek z parafii garnizonowej w Katowicach. – Pochyliam się

dziś nad dramatem represjonowanych żołnierzy górników, polskich łagierników i ich rodzin. W świetle tajemnicy Chrystusa Zmartwychwstałego przyjmujemy prawdę o ich ofierze i cierpieniu – mówił.

Przypomniał też fakty dotyczące represji. Ponad 210 tys. żołnierzy poborowych w latach 1949–1959 trafiło w zamian za służbę wojskową do pracy w kopalniach węgla kamiennego, rud uranu i do kamieniołomów. 5 sierpnia 1949 roku rozkazem szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego gen. Edwarda Ochaba powstały bataliony pracy dla potrzeb górnictwa. Żołnierze górniccy umieszczani byli często w barakach po byłych jeńcach wojennych. – Nie mówiono o nich, że są to niewolnicy Polski Ludowej i systemu stalinowskiego, ale

takimi byli – podkreślił ks. płk Sułek. Ich niewolnicza praca trwała zwykle od 24 do 36 miesięcy. Żołnierze górnicy pracowali w systemie trójzmianowym przez siedem dni w tygodniu, źle odżywiani, bez opieki zdrowotnej i higienicznej. Słabo opłacani, kierowani byli do najcięższych prac, w miejsca, gdzie było największe zagrożenie życia. Wybierano osoby uważane przez system za reakcyjny element społeczeństwa, brano pod uwagę pochodzenie społeczne i przeszłość polityczną. Ale wystarczyło też mieć krewnego w krajach kapitalistycznych, żeby dostać się do batalionu. Szacuje się, że ta zbrodnia pochłonęła od 1,1 do 1,5 tys. ofiar, prawie 10 tys. osób zostało kalekami.

Do Zabrze przyjechali ci, którzy przeżyli i dożyli otwarcia

Izby Pamięci. Jej zorganizowanie to inicjatywa katowickiego okręgu Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników, któremu przewodzi prezes Edmund Celoch. Na uroczystości obecni byli także goście z organizacji wojskowych obozów pracy w Czechach.

– Chciałam przede wszystkim podziękować za to, że upomnieliście się o to miejsce, które od dawna Wam się należy – mówiła Małgorzata Mańka-Szulik, wyrażając nadzieję, że izba przyczyni się też do historycznej edukacji młodzieży. Będzie to stała ekspozycja w zabytkowej kopalni „Guido”.

Na drugą część uroczystości goście zjechali na poziom 320 kopalni, gdzie odbyła się gala, połączona z wręczeniem honorowych odznaczeń i dyplomów. **kc**

## Zmiany wśród duchowieństwa

### Nowe funkcje księży

Kuria gliwicka podała zmiany personalne księży w parafiach i innych instytucjach kościelnych.

Najwięcej zmian dotyczy wikarych. W tym roku nowi proboszczowie objęli następujące parafie: Trójcy Świętej w Bytomiu – ks. Dariusz Grzeszczak, św. Józefa w Bytomiu – ks. Rafał Sierła, NMP

Matki Kościoła w Zabrzu-Helence – ks. Krystian Sznura, Chrystusa Króla w Świerklańcu – ks. Rafał Szot, Wniebowzięcia NMP w Rudach – ks. Rafał Wyleżoł, św. Katarzyny w Pawonkowie – ks. Stanisław Kołodziej, św. Stanisława Kostki w Lublińcu – o. Aleksander Doniec, oblat, Wniebowstąpienia Pańskiego w Bytomiu-Szombierkach

– ks. Maciej Sasiak, zmartwychwstaniec, par. św. Michała Archanioła w Żernicy – ks. Marek Winiarski, misjonarz Świętej Rodziny, oraz Ducha Świętego w Zabrzu – ks. Klaudiusz Szymroszczyk.

Ponadto ks. Jerzy Krawczyk, dotychczasowy proboszcz parafii Trójcy Świętej w Bytomiu, został ojcem duchownym w WSD w Opolu oraz

diecezjalnym ojcem duchownym. Na studia stacjonarne skierowani zostali: ks. Michał Klementowicz (KUL – dziennikarstwo i komunikacja społeczna) i ks. Norbert Thiel (UJ – studia muzeologiczne) Na emeryturę przeszli: ks. prałat Józef Bartoszek z parafii Chrystusa Króla w Świerklańcu i ks. prałat Bonifacy Madla z parafii Wniebowzięcia NMP w Rudach. **k**

## Rusza Szkoła Życia Chrześcijańskiego

## Inny wymiar Kościoła



Ikona Matki Bożej czczona przez uczestników szkoły

Nie tylko przekazywanie wiedzy, ale też **nauka budowania żywej relacji z Bogiem** – mówią o gliwickiej filii szkoły jej organizatorzy.

**S**zkoła Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji Świętej Maryi z Nazaretu Matki Kościoła, bo tak brzmi jej pełna nazwa, powstała 11 lat temu w Krasniłowie na Ukrainie. Wszystko zaczęło się od wyjazdów na Wschód uczestników szkoły ewangelizacji z Lanckoronoy, założonej przez Andrzeja Sionka. W jej formacji znalazły się wyjazdy – najpierw do Berdyczowa, a później właśnie do Krasniłowa. Kiedy grupa osób uczestniczących w tzw. zjazdach ewangelizacyjnych na Ukrainie zaczęła rosnąć, konieczne było zaproponowanie jej stałej formacji. Tak powstała szkoła życia chrześcijańskiego w Krasniłowie, za którą odpowiedzialni są kapucyni, a jej dyrektorem jest o. Piotr Kurkiewicz. Jednym z tych, którzy jeździli ewangelizować na Wschód był Stefan Mitas, odpowiedzialny za filię powstającą w Gliwicach.

Założeniem szkoły jest prowadzenie uczestników do zrozumienia



Szkoła Życia Chrześcijańskiego w Krasniłowie na Ukrainie działa od 11 lat

i doświadczenia pełni życia chrześcijańskiego. Działa na zasadzie kursu formacyjnego, przygotowującego świeckich do podejmowania odpowiedzialności w Kościele – w parafiach, wspólnotach i ruchach. Do tej pory powstało już 13 jej filii na Ukrainie oraz w Moskwie, Mińsku, Pradze, a nawet w Hajfie. W Polsce działają cztery – w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie–Nowym Targu. Uczestnikami mogą być katolicy, prawosławni i protestanci. Całość formacji podzielona została na sześć stopni. Ich tematyką są kolejno: kerygmat, formacja uczniów, wyzwanie i uzdrowienie, wspólnota i charyzmaty, ewangelizacja i misja oraz życie duchowe. Pełny udział w szkole trwa sześć lat, w każdym roku proponowane są trzy sesje weekendowe oraz letnia w formie tygodniowego wyjazdu. Po zakończeniu formacji można włączyć się do wspólnoty liderów związanych ze szkołą. Oprócz propozycji dla osób świeckich, szkoła organizuje też zjazdy dla księży (jeden z nich był na przykład spotkaniem z kapucynem o. Raniero Cantalamessą, kaznodzieją Domu Papieskiego).

Od pewnego czasu, oprócz

ktualnego uczestników, szkoła otwiera się na rzeczywistość społeczną i służbę charytatywną w różnych środowiskach. W Hajfie, w Izraelu, powstał ośrodek dla uzależnionych. Od pół roku podobny budowany jest na Ukrainie, 30 km od Krasniłowa. Już teraz mieszka tam 12 narkomanów, a pomagają im i prowadzą ośrodek dwie osoby, które przyjechały z Hajfy i same wyszły z uzależnienia. Natomiast lwowska filia odwiedza osadzonych w więzieniu. W przyszłości szkoła chce zająć się też pomocą sierotom, osobom niepełnosprawnym i chorym w hospicjach.

– Ta szkoła daje mi doświadczenie Kościoła wielopokoleniowego,

opartego na bliskich relacjach, ewangelizującego i ekumenicznego. 28 lat temu w Ruchu Światło-Życie sam spotkałem żywego Boga. Wtedy zrozumiałem, że dotąd byłem tylko człowiekiem religijnym, ale nie znałem Boga osobiście, to znaczy nie miałem z nim bliskiej relacji. I to zmieniło całe moje życie. Potem szkoła ewangelizacji otworzyła mnie na inny wymiar Kościoła – mówi Stefan Mitas. Filia gliwicka, którą organizuje środowisko związane ze wspólnotami diecezji gliwickiej oraz Inicjatywą Missio, chce być również nastawiona na ludzi młodych. Planuje m.in. przygotowanie formacji dla młodzieży w wieku 12–17 lat.

Mira Fiutak

### Szkoła w Gliwicach

Spotkania szkoły odbywać się będą w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). Pierwsza sesja zaplanowana została na 16–18 października. Cena weekendu od 60 do 120 zł (w zależności od miejsca noclegu – w mieszkaniach prywatnych u członków wspólnot gliwickich lub w schronisku młodzieżowym).

Zgłoszenia przyjmowane są do 9 października:  
e-mail: [szkola.maryi.gliwice@gmail.com](mailto:szkola.maryi.gliwice@gmail.com) lub telefonicznie:  
0 606 898 140. Szczegółowe informacje o szkole na:  
[www.szkoła-maryi.pl](http://www.szkoła-maryi.pl) lub [www.inicjatywamissio.pl](http://www.inicjatywamissio.pl).



Stary i nowy kościół franciszkanów w Gliwicach na rogu ul. Hutniczej i Franciszkańskiej



Kościółek w trakcie rozbiórki

### Kolejny etap zamknięty

## Rozbiórka starego kościoła

Po 85 latach **zniknął dawny kościół franciszkanów** w Gliwicach.

W yburzenie rozpoczęło się 22 sierpnia, a gruz wywieziono tydzień później. W starym kościele franciszkanie pełnili posługę duszpasterską od początku lat 20. ubiegłego wieku. Osiedlili się w tym miejscu, gdy nie udało im się odzyskać odebranego po sekularyzacji w 1810 roku kościoła przy ul. Daszyńskiego, który przejęli później redemptoryści. Kościoła i klasztoru na skrzyżowaniu ulic Franciszkańskiej i Hutniczej nie budowali od podstaw, tylko zaadaptowali na nowe potrzeby budynki zakupione od



Widok nowego kościoła po rozbiórce starego

firmy „Balkangesellschaft”, a wcześniej użytkowane przez partię komunistyczną i restaurację hutniczą.

Zostały one poświęcone 4 października 1924 roku. Kościół służył wiernym do listopada

ub.r. Wtedy w uroczystej procesji z udziałem biskupów Najświętszy Sakrament został przeniesiony do nowego kościoła obok, którego budowa trwała 20 lat. Miejsce po starym kościółku, który nie odpowiadał już nowym

potrzebom, zagospodarowane zostanie na parafialne imprezy.

Zmienił się też skład personalny klasztoru franciszkanów. Dotychczasowy gwardian o. Kryspin Bernat został przeniesiony do Legnicy, a o. Zacheusz Drażek będzie odpowiedzialny za duszpasterstwo młodzieży w Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny. Do wspólnoty franciszkańskiej dołączyli ostatnio: o. Idzi Wójcik, który obejmuje funkcje gwardiana, oraz o. Mariusz Linik i o. Atanazy Polanko. Proboszczem pozostał o. Seweryn Masarczyk, a funkcję wikarego po o. Zacheuszu przejął o. Adam Śmierka.

Wiele ciekawych zdjęć archiwalnych starego kościoła można zobaczyć na stronie parafii: [www.parafiansp.glt.pl](http://www.parafiansp.glt.pl).

**Klaudia Cwołek**

### Sto lat temu prochy Karola Goduli spoczęły w Szombierkach

## Dług spłacany przez lata

O 6 rano 2 września na dworzec w Bytomiu wjechał pociąg. W jego pierwszym wagonie znajdowała się trumna ze szczątkami Karola Goduli.

W ydarzyło się to sto lat temu. Na peronie czekali mieszkańcy, którzy w milczącym kondukcje odprowadzili trumnę do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szombierkach, gdzie spoczęła w krypcie znajdującej się w centralnym miejscu świątyni.

Karol Godula, nazywany królem cynku i węgla, był właścicielem terenów w Szombierkach, Bobruku, Bujakowie, Orzegowie oraz wielu kopalń i hut. Zapamiętano go jako przemysłowca dbającego o mieszkania i bezpłatną opiekę zdrowotną dla swoich pracowników. Sfinansował też budowę Szpitala Powiatowego w Bytomiu. Zmarł 6 lipca 1848 r. we Wrocławiu i tam został pochowany. Po ponad 60 latach jego szczątki sprowadziła do miasta, z którym był związany

i gdzie znajdował się jego zamek, wychowanica i spadkobierczyni majątku Joanna Gryzik, późniejsza hrabina Schaffgotsch.

Dokładnie w 100. rocznicę tego wydarzenia, 2 września, mieszkańcy Szombierek modlili się w jego intencji w swoim kościele parafialnym. Mszy przewodniczył biskup pomocniczy diecezji opolskiej Jan Kopiec. Obecni byli księża z wielu parafii Bytomia i Rudy Śląskiej, z którymi związany był Karol Godula, oraz prezydenci obu miast

– Piotr Koj i Andrzej Stania. – Dla Szombierek i dla całego Górnego Śląska sprowadzenie szczątków Karola Goduli było wypełnieniem długu wdzięczności wobec człowieka, który całe życie poświęcił na pomnażanie bogactwa tej ziemi. Dla ludzi tu mieszkających oznaczało to awans społeczny. Dziś musimy dbać, żebyśmy tego nie zmarnowali. On sam był człowiekiem, który wiedział, jak życia nie zmarnować – powiedział bp Jan Kopiec.

**mf**

# Dobry czas dla ma

Rozmowa  
z **Anną i Piotrem  
Ludwigami**,  
współorganizatorami  
weekendów  
„Miłość i Prawda”  
dla małżeństw  
sakramentalnych

**KLAUDIA CWOŁEK:** Jak trafiliście do wspólnoty Emmanuel, razem czy osobno?

**PIOTR LUDWIG:** – Razem. Jest zresztą taki warunek, że małżeństwa do wspólnoty muszą należeć razem, bo kładziemy duży nacisk na jedność małżeństwa.

**ANNA LUDWIG:** – Pierwszy raz w weekendach małżeńskich uczestniczyliśmy w Gliwicach w parafii Matki Bożej Kochawińskiej. Byliśmy tylko na jednym spotkaniu, bo byłam wtedy w ciąży z najstarszym synem, ale już wtedy nas ta wspólnota poruszyła, więc szukaliśmy jej później w Gliwicach. Nie było to proste, bo nazwę „Emmanuel” wykorzystują różne grupy. Potem przeczytaliśmy w gazecie „Jezus żyje!”, że te same weekendy odbywają się w Tenczynie.

**Czyli od samego początku szukaliście jakiejś formacji dla małżeństw?**

**P.L.:** – To było bardziej pragnienie Ani. Mnie było to trochę obojętne, nawet za bardzo nie pasowało, bo trzeba było daleko jechać, z czym związane są koszty, a nam się wtedy średnio powodziło. Ale pojechaliśmy raz, za rok drugi raz, a w trzecim roku to ja już sam chciałem jechać.

**A.L.:** – Grupy na weekendach są tak zorganizowane, że mężczyźni rozmawiają z mężczyznami, a kobiety z kobietami, i to mężowi bardzo odpowiadało.

**P.L.:** – Są to grupy dzielenia, gdzie każdy może się wypowiedzieć, ale nikt nie komentuje tych wypowiedzi. Jest też zasada, że to, co się usłyszy, nie może być rozpowiadane. To jest forma dzielenia się problemami, a to bardzo



pomaga, gdy usłyszysz się, że ktoś ma takie same kłopoty jak ja i daje sobie z nimi radę.

**A.L.:** – Więc co roku jeździliśmy do Tenczyna, nie wiedząc, że wspólnota Emmanuel działa w Gliwicach. Weszliśmy do niej trochę określną drogą.

We mnie zawsze było takie pragnienie połączenia naszego małżeństwa z Bogiem. Nie byliśmy wtedy we wspólnocie i było to bardzo trudne. Gdy przeprowadziliśmy się spod skrzydeł rodziców do swojego mieszkania, nasz pierwszy syn Kuba miał 10 miesięcy. Ja rozpoczęłam pracę, mąż nie pracował, był przed

**Anna i Piotr  
Ludwigowie  
z dziećmi:  
Jakubem (8 lat),  
Emilią (4 lata)  
i Maćkiem  
(11 miesięcy)**

dyplomem – to była trudna sytuacja i zaczęły się nasze pierwsze problemy w komunikacji. Widzieliśmy, że nie damy rady sami stworzyć bezpiecznego i dobrego domu. I wtedy

pomogły nam weekendy, które od razu mnie zauroczyły. Spodobało mi się, że było na nich bardzo zwyczajnie, a mimo to stopniowo ujawniały się ich owoce. Zaczęliśmy się wspólnie modlić, dostrzegać i wykorzystywać sytuacje, które nas do siebie zbliżały.

**Kiedy przeszliście z etapu korzystania z weekendów do ich organizowania?**

**P.L.:** – Najpierw zapraszaliśmy znajomych do Tenczyna, ale okazywało się, że to jest za daleko, więc pomyśleliśmy, że dobrze byłoby zorganizować je na Śląsku. Wiosną 2008 roku na Górze Świętej Anny odbyło się pierwsze spotkanie, na które przyjechało wiele małżeństw. Przerosło to trochę nasze oczekiwania, ale owoce tych weekendów są wspaniałe.

**A.L.:** – Tym spotkaniom towarzyszy zawsze dużo modlitwy. Wspólnota podejmuje nocne adoracje w ich intencji, niektórzy decydują się na post, odmawiamy Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Modlimy się o to, żeby Pan Bóg przyprowadził na weekendy tych, którzy tego potrzebują.

# łżeństw



KLAUDIA CWOJEK

czują się ze sobą i nie przeżywają jakichś większych problemów. Mimo to po rekolekcjach stwierdzają, że czegoś, a w zasadzie Kogoś im brakowało. Przyjeżdżają także małżeństwa z problemami, poranione w życiu, po zdradach, w trakcie rozwodów. Małżonkowie ci wracają do siebie. Może nie zdajemy sobie z tego sprawy, ale to są w ich życiu prawdziwe cuda. Myślę, że dzisiaj rodzina jest bardzo atakowana, wielu chce pokazać, że zwykłe codzienne życie małżeńskie jest bez sensu, że musimy szukać czegoś więcej. A do nas coraz częściej przyjeżdżają młode małżeństwa, które swoją drogę od początku chcą związać z Bogiem. Jedno małżeństwo powiedziało nam, że bardzo dobrze czują się na rekolekcjach, bo spotykają tutaj ludzi, którzy podobnie myślą i czują, którzy ich rozumieją, a w swoim środowisku odbierani są niepoważnie, ponieważ są wierzący.

## Czy Wam też się to zdarza, jesteście jakoś napiętnowani?

**P.L.:** – Niektórzy nic nie mówią, a niektórzy trochę dziwnie na nas patrzą i reagują, ale pomału przyzwyczajają się.

## Może nie ma się czemu dziwić, macie trójkę dzieci, mnóstwo zajęć, nie szkoda Wam czasu, żeby poświęcać weekendy dla innych?

**A.L.:** – Nie, bo widzimy po prostu, że to daje owoce w życiu codziennym. Wszystko odbywa się małymi krokami. Bardzo podoba mi się na rekolekcjach to, że są nam podawane konkretne środki do odnowienia relacji czy dobrego wychowania dzieci.

## Czyli treści z dziedziny psychologii i wychowania?

**A.L.:** – Przede wszystkim z konkretnego życia. Do uczestników przemawia przykład małżeństw ze wspólnoty, które starają się pracować nad swoimi relacjami.

**P.L.:** – Bardzo często polecaną formą komunikacji jest tzw.

randka małżeńska. Wiele par po prostu zapomina, że trzeba się spotkać, a nie tylko żyć, zarabiać i dzieci wychowywać. Chodzi o to, żeby raz w tygodniu być sam na sam ze sobą po to, żeby porozmawiać, ale nie o pieniądzach, nawet nie o dzieciach. Tylko żeby cieszyć się sobą. To jest bardzo prosta metoda, dostępna dla wszystkich.

**A.L.:** – Na weekendach jest też wyznaczony „czas na kawę i herbatę”, który bardzo urzekł mojego męża. Są to chwile, gdy małżeństwa ze wspólnoty rozmawiają z małżeństwami, które przyjechały na rekolekcje. Mówimy też o czasie, który trzeba wygospodarować tylko dla dzieci. Wspólnota podpowiada nam różne pomysły, korzystamy z nich, ale mamy świadomość, że sami niewiele możemy zrobić, bo to przede wszystkim Pan Bóg działa w nas przez Eucharystię, adorację, sakrament pokuty. Na weekendach chcemy po prostu pokazać, że życie z Bogiem w małżeństwie jest możliwe i piękne, i że to jest droga do świętości.

**P.L.:** – Bez Boga to nasze życie po prostu nie ma sensu. Zresztą Kościół też zaczyna dostrzegać świętość małżeństwa, dla której wcale nie trzeba po kilku latach współżycia rozdzielać łoża.

## Czego małżeństwa, które przyjeżdżają na weekendy, oczekują od Kościoła?

**A.L.:** – Niestety, często mówią, że bali się dewocji, ale są mile zaskoczeni dobrą atmosferą i tym, że dzielimy się przyziemnymi, bardzo ludzkimi problemami. Dla mężczyzn są to na przykład troski finansowe, o których często w Kościele mówi się, że mają znaczenie drugorzędne, a tymczasem oni bardzo je przeżywają.

## Nie trzeba więc być specjalnie pobożnym, żeby zdecydować się na przyjazd?

**A.L.:** – Każde małżeństwo na weekendach może odkryć coś dla siebie, niezależnie od tego, jak blisko, czy też daleko od Boga żyje. ■

## Weekendy „Miłość i Prawda”



PIOTR LUDWIG

– Rekolekcje weekendowe „Miłość i Prawda” to cykl trzech spotkań, organizowanych przez wspólnotę Emmanuel. Mogą w nich uczestniczyć małżeństwa sakramentalne zaangażowane w różne ruchy i stowarzyszenia oraz niezrzeszone, szukające dróg odnowienia relacji z Bogiem i między sobą. Rekolekcje odbywają się według programu realizowanego od 20 lat. Wspólnota ma swoje źródło we Francji, zawiązała się na początku lat 70. XX w. z inicjatywy Piotra Goursata. Dziś rozszkana jest po całym świecie, należą do niej osoby wszystkich stanów. Charyzmatem członków wspólnoty jest dłuższa modlitwa – adoracja Najświętszego Sakramentu oraz częsta Eucharystia, z których wypływają współodczuwanie i pragnienie ewangelizacji.

Terminy weekendów, które odbędą się w Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny:

- 26–27 września
  - 24–25 października
  - 21–22 listopada
- Koszt: od 80 do 100 zł od osoby dorosłej za weekend. Jest możliwość przyjazdu z dziećmi. Więcej informacji i zapisy: Anna i Piotr Ludwigowie:  
Tel.: 600 313 819, 663 776 456,  
e-mail: pludwig@op.pl;  
www.emmanuel.info.pl.

**P.L.:** – Po tych rekolekcjach naprawdę można oczekiwać wielu łask. Po wszystkich konferencjach, które są prowadzone w bardzo przystępny dla każdego sposób, jest adoracja. To czas ciszy, kiedy można z Panem Bogiem o wszystkim porozmawiać. A jak Jemu zawierzy się swoje problemy, to On działa.

## Jakie tematy podejmowane są na rekolekcjach?

**A.L.:** – Pierwszy weekend dotyczy odnowienia relacji z Bogiem i współmałżonkiem, drugi – komunikacji między małżonkami, a trzeci – wychowania dzieci. Na rekolekcje przyjeżdżają małżeństwa, które w zasadzie dobrze

## Uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego

### Przy krzyżu papieskim

W parafii św. Wojciecha w Zabrze 14 września odbędą się uroczystości z okazji Podwyższenia Krzyża Świętego, którym przewodniczyć będzie bp Jan Wierzbicki. Rozpocznie je Msza św. o godz. 18.00 w kościele, a po niej przy krzyżu papieskim odśpiewana zostanie III część Gorzkich Żali. W tym roku przypada 10. rocznica obecności krzyża papieskiego, przeniesionego tu z ołtarza na gliwickim lotnisku po wizycie Ojca Świętego 17 czerwca 1999 roku.

Przez cały rok w pierwszą sobotę miesiąca o godz. 21.00 wierni gromadzą się w Zabrze przy krzyżu na Apelu Jasnogórskim, połączonym z modlitwą różańcową w intencji beatyfikacji Jana Pawła II.

k.

Krzyż w Zabrze  
stoi od 10 lat



## Wybierz życie

# Jesień ze zdrowiem

Polski Komitet Zwalczenia Raka zaprasza na cykl imprez, które odbędą się w Tarnowskich Górach i Piekarach **od 14 września do 19 października.**

Podczas „Tarnogórskiej Jesieni ze Zdrowiem” przewidziane są m.in.: koncert „Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki” w wykonaniu młodzieży PSM i tarnogórskich artystów – gościem specjalnym będzie prof. Michalina Growiec (20 września, godz. 16.00, parafia św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach), koncert charytatywny Jerzego Połomskiego w ramach Kampanii Ogólnopolskiej „Wybierz Życie” i aukcja podarowanych rzeczy znanych

Pod patronatem „Gościa”

osobistości (27 września, godz. 19.00, Tarnogórskie Centrum Kultury), inauguracja roku akademickiego Pierwszego Tarnogórskiego Uniwersytetu III Wieku i wykład pt. „Ks. Jerzy Popiełuszko – wartości ponadczasowego przesłania WOLNOŚCI” (1 października, godz. 17.00, TCK). Punktem kulminacyjnym będzie 7 października V Przemarsz Różowej Wstążki z udziałem dzieci i młodzieży, amazoнок i innych osób wspierających profilaktykę antyrakową, którą poprzedzi Msza św. o godz. 10.00 w kościele św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. Po marszu o godz. 11.00 w TCK odbędzie się konferencja profesorów Instytutu Onkologii z Gliwic. W październiku przewidziane są jeszcze inne spotkania upamiętniające ks. Jerzego Popiełuszkę. Szczegółowy program na plakat�ch i [www.tarnowskiogory.pl](http://www.tarnowskiogory.pl).

## IV Konkurs Plastyczny

### Świat w oczach mojej rodziny

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” organizuje konkurs pt. „Świat w oczach mojej rodziny”, którego celem jest m.in. „propagowanie rodziny jako miejsca, gdzie dziecko może znaleźć prawdziwą miłość, poczucie bezpieczeństwa i warunki do prawidłowego rozwoju”. Mogą w nim wziąć udział uczniowie szkół podstawowych i specjalnych oraz dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych powiatu tarnogórskiego.

Pod patronatem „Gościa”

Każdy uczestnik powinien nadać 1 pracę w formacie A4 (adres: Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, 42-600 Tarnowskie Góry). Technika wykonania jest dowolna. Termin składania prac upływa 30 września. Szczegółowe informacje: Weronika Adamek, tel. 513 216557, [www.slaski.civitaschristiana.pl](http://www.slaski.civitaschristiana.pl).

## zapowiedzi

### Poświęcenie polichromii

**13 września**, kościół Matki Boskiej Fatimskiej w Bibieli, godz. 16.00 – Msza św., a po niej nabożeństwo fatimskie z poświęceniem polichromii, któremu przewodniczyć będzie bp Jan Wierzbicki.

### Festiwal organowy w Zabrze

Koncerty w najbliższym tygodniu: **13 września**, godz. 18.00, kościół ewangelicki Pokoju – Jiří Chlum (Czechy), **19 września**, godz. 19.00, kościół św. Jadwigi – Adam Klarecki, chór „Resonans con tutti”, **20 września**, kościół NSPJ (Rokitnica), godz. 19.00 – Urszula Jasiecka-Bury, organy, i Martyna Pastuszka, skrzypce.

### Modlitwa za Bytom

**15 września**, godz. 19.00, kościół św. Wojciecha w Bytomiu (u franciszkanów) – Msza św. i nabożeństwo.

### Muzyczny czwartek

**17 września**, godz. 19.00, parafia św. Jacka w Bytomiu – koncert z cyklu Muzyczny Czwartek u św. Jacka na Rozbarku. Wystąpi: Rudzkie Trio Appassionata.

### Pielgrzymka młodzieży

O północy **18 września** Mszą św. w gliwickiej katedrze rozpocznie się III Nocna Piesza Pielgrzymka do Rud. Informacje i zgłoszenia u duszpasterzy.

**19 września**, Sanktuarium Matki Bożej w Rudach. W programie: godz. 9.30 – Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Wierzbicki, koncert zespołu Gilead, godz. 12.00 – nabożeństwo w duchu Taizé, prowadzone przed delegacją młodzieży z Poznania.

### Rekolekcje KIK

**18–20 września**, dom rekolekcyjny w Kokościcach. Głosi ks. Herbert Hlubek. Koszt 100 zł. Zapisy: Zofia Adamska, tel. 32 748 26 43.

### Dożynki diecezjalne

**20 września**, Sanktuarium Matki Boskiej w Rudach, godz. 11.45 – poświęcenie koron żniwnych przed probostwem, godz. 12.00 – Msza św. Uroczystości przewodniczy bp Gerard Kusz.

### Muzyka w starym opactwie

**20 września**, godz. 17.00, Sanktuarium MB w Rudach – Mariola Brzoska, organy (Gliwice-Zawada Książęca), kwartet Altra Volta.